

Chupa, Znienawidzisz

Może to już czas?
Zdejmę klątwę tą
Zostaw to
Bo ja pójdę ścieżką swą
I nie patrz w serce me
Nie szukaj drugiego dnia
Bo w nim tak już nie ma nic
Nie ma nic, niema nic!

Zobaczysz, że znienawidzisz mnie
Zobaczysz, że to nie uda się
Zobaczysz, że
Nawet gdybym chciał zawalczyć o swój los
Zmienisz się
Nagle, dobro
Odwrócisz zło
I choć bym kiedyś skradł ogień cudzych bogów
Spłonę z nim
A ty zgasisz go bez powodu
Bez powodu, bez powodu!

Zobaczysz, że znienawidzisz mnie
Zobaczysz, że to nie uda się
Zobaczysz, że

I choć bym kiedyś skradł ogień cudzych bogów
Zgasisz go, zgasisz go

Zobaczysz, że znienawidzisz mnie
Zobaczysz, że to nie uda się
Zobaczysz, że znienawidzisz mnie
Znienawidzisz mnie, znienawidzisz mnie!